Opis koncepcji scenariusza adaptacji reportażu Hanny Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem”

Gatunek: Animacja

Osią filmu jest rozmowa Hanny Krall z Markiem Edelmanem na temat jego życia, powstania w getcie warszawskim i dalszych powojennych losów bohatera. W animacji przedstawione są trzy perspektywy i trzy osie fabularne – MARKA, czyli młodego Marka Edelmana, ok. 22-letniego chłopaka, żyjącego w czasie wojny w getcie warszawskim; MARKA EDELMANA, dojrzałego mężczyzny, który rozmawia z Hanną Krall, przemierzając teren dawnego getta oraz DR EDELMANA, który pod koniec lat 60-tych pracuje jako asystent Profesora Molla i odważnie poszukuje nowych sposobów leczenia chorób serca. Scenariusz składa się z epilogu i trzech części.

# EPILOG

Marek Edelman spotyka się z Hanną Krall w studiu telewizyjnym i rozmawiają o tym, po co w ogóle ma odbyć się ich rozmowa. Marek Edelman jest niespokojny, a wyrazem jego zdenerwowania jest ciągła chęć palenia papierosów.

# CZĘŚĆ I

## Warszawa, 1942 rok, Wielka Akcja Likwidacyjna.

Młody Marek pracuje jako goniec w Szpitalu Bersohnów i Baumanów, który jest położony tuż przy Umschlagplatz. Uważnie obserwuje tłumy ludzi, starając się wyłapać osoby, które da się uratować. Po pracy przechodzi przez szare i opustoszałe uliczki getta, stanowiące jeden wielki labirynt skomplikowanych połączeń i kryjówek, aż trafia na zebranie Żydowskiej Organizacji Bojowej. Grupa zdeterminowanych do walki młodych ludzi dyskutuje o tym, jak godnie umrzeć. Pomysły rzucenia się na mury lub podpalenie getta przegrywają z propozycja Powstania.

## Warszawa, 1976, ul. Stawki, teren pamiątkowy po historycznym Umschlagplatz.

Hanna Krall rozmawia z Markiem Edelmanem o tym, ile kosztowała broń, a ile utrzymanie Żyda po aryjskiej stronie. Reporterka zmuszą Marka Edelmana do trudnych refleksji na temat wartości ludzkiego życia. Marek Edelman ucieka od tematu i skupia się na tym, jak „obecnie” wygląda Umschlagplatz i jak zadbano o estetykę pomnika.

## Łódź, koniec lat 60-tych, Klinika Chorób Wewnętrznych.

Profesor Moll przeprowadza operację, która pozornie wydaje się być zakończona sukcesem. Jednak jeden z asystentów profesora – dr Edelman ma wątpliwości. Jak się okazuje, nie po raz pierwszy. Tym razem profesor jest zbyt zmęczony, aby słuchać o nowych innowacyjnych pomysłach doktora Edelmana. Dr Edelman wraca do swojego łódzkiego mieszkania i całą noc rozrysowuje na kartce obraz układu krwionośnego, obrazujący metodę Becka. W pewnym momencie się zatrzymuje, bo nie wie, co dalej. Utknął. Następnego dnia okazuje się, że profesor Moll też rozrysował ten układ, zainspirowany nieustępliwością Edelmana. Zgadza się na wypróbowanie nowej metody. Akurat wtedy trafia na oddział nowy pacjent w ciężkim stanie – to prezes Rzewuski.

# CZĘŚĆ II

## Warszawa, kwiecień 1943, pierwsze dni Powstania w getcie warszawskim.

Marek jest dowódca grupy Powstańców. Wszyscy przebywają w schronie i uważnie nasłuchują, co dzieje się na zewnątrz. Boją się. Do schronu wpada spanikowany chłopak i informuje wszystkich, że kamienica została podpalona. Powstańcy uciekają przez rozpadająca się kamienicę. Udaje im się uciec na zewnątrz. Marek, jako dowódca, musi zachować zimną krew i w każdym momencie znać odpowiedź na pytanie „co dalej?”. Członkowie grupy buntują się przed dalszą ucieczką, więc część zostaje pozostawiona w tyle. Panuje duży chaos. Głos narratora – Marka Edelmana – kwituje patowa sytuację zdaniem „Gdzieś się biegło, a potem ktoś ginął”.

## Warszawa, 1976, ogródek muranowskiej kawiarni.

Hanna Krall i Marek Edelman rozmawiają o tym, ilu naprawdę było uczestników i uczestniczek powstania w getcie warszawskim. Te liczby są zawyżane, co bardzo denerwuje Marka Edelmana. Bohater przez chwilę załamuje się, gdy mówi o tych osobach, które nie poszły walczyć. Nie zgadza się na to, aby uważano je za gorsze. Chce, aby zapamiętano, że oni także umarli godnie.

## Łódź, koniec lat 60-tych, Klinika Chorób Wewnętrznych.

Dzień operacji prezesa Rzewuskiego. Wszystko jest już gotowe, pacjent czeka na operację.
Dr Edelman i jego koleżanki lekarki czekają pod gabinetem Profesora, który nie chce wyjść. Czas mija, a Profesor ma wątpliwości i boi się porażki. W końcu dr Edelman musi się z nim skonfrontować i zmobilizować, żeby Profesor odważył się na operację.

# CZĘŚĆ III

## Łódź, 1946, pokój Marka.

Marek nie może się ruszyć ze smutku i poczucia nieskończonej pustki. Leży w swoim pokoju i nie ma motywacji do życia. Nie przyjmuje gości. Dopiero żona Marka informuje go, że jest zapisany na studia i idzie na medycynę. Marek jest zaskoczone, ale nie oponuje, chociaż nie widzi w tym żadnego sensu. Śpi na wykładach, nie przykłada się. Aż pewnego dnia słyszy zdanie, które budzi go do życia. Na wykładzie Profesor Moll mówi: *Kiedy lekarz wie, jak wygląda oko chorego, jak wygląda skóra chorego, jak język, to powinien wiedzieć, co temu choremu jest!* Od tego momentu Marek czuje swoje powołanie.

## Warszawa, 1976, Cmentarz Żydowski.

Emocje z kawiarni opadły. W czasie spaceru po cmentarzu panuje nastrój refleksyjny i melancholijny. Wszyscy pytają Marka Edelmana o zmarłych, a on chciałby rozmawiać o życiu. Hanna Krall i Marek przeprowadzają ostatnią rozmowę na temat jego relacji z życiem, śmiercią i z Panem Bogiem.

## Łódź, koniec lat 60-tych, Klinika Chorób Wewnętrznych.

Z offu słychać cały czas kontynuację rozmowy Hanny Krall z Edelmanem. Pusty korytarz z wielką palmą. Pod palmą stoi stara, niska ławka. Powoli podchodzi do niej dr Edelman i siada. Z kolejnymi przemyśleniami Marka Edelmana na temat bycia lekarzem i tego, jak bardzo podobne jest to zadanie do bycia gońcem na Umschlagplatzu – do dr Edelmana dosiadają się kolejne osoby - dr Chętkowska i dr Żuchowska, następnie pielęgniarki z getta. Dr Edelman uśmiecha się do kogoś. To Profesor, który podchodzi zadowolony, wycierając ręce. Staje obok dr Edelmana. Operacja się udała.